

## ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

*Z Orędzia Ojca Św. Benedykta XVI na 50 Światowy Dzień Modlitw o powołania*

*Także dziś Jezus powtarza: „Przyjdź! Chodź za Mną!” (Mk 10, 21). Aby przyjąć to zaproszenie, trzeba zrezygnować z decydowania własną mocą o swojej drodze. Pójść za Jezusem oznacza zanurzyć swoją wolę w Jego woli, dać Mu naprawdę pierwszeństwo, postawić Go na pierwszym miejscu przed wszystkim, co składa się na nasze życie: przed rodziną, pracą, osobistymi zainteresowaniami, przed samym sobą. Pójść za Nim to złożyć własne życie w Nim, trwać w zażyłej intymności z Nim, wejść poprzez Niego w komunię z Ojcem w Duchu Świętym, a w konsekwencji – w komunię z braćmi i siostrami. Wspólnota życia z Jezusem to uprzywilejowane „miejsce”, w którym doświadczamy nadziei i w którym życie staje się wolne oraz pełne!*

- «Jestem służebnicą Pana; niech mi się stanie według twego słowa» (Łk 1, 38)
- «Szymon Piotr rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym człowiekiem”... A Jezus powiedział do Szymona: „Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi» (Łk 5, 8.10b)
- «Gdybyś znała dar Boży, a także wiedziała, kim jest Ten, kto ci rzekł: „Daj mi się napić”, to byś Go poprosiła, a On dałby ci wody żywej» (J 4, 10)
- «Kiedy Jezus szedł, zobaczył Lewiego, syna Alfeusza, który pobierał cło. Powiedział do Niego: „Pójdź za Mną”. A on wstał i poszedł za Nim» (Mk 2, 14)

**GEST**

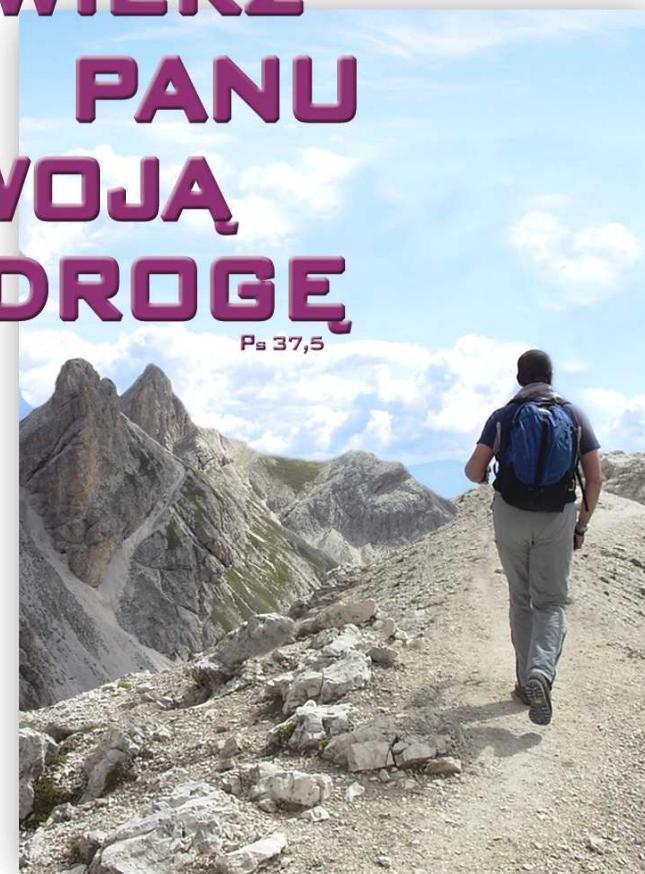
**Pozdrowienie Ks. Biskupa Andrzeja F. Dziuby**

**BŁOGOSŁAWIENSTWO**

IX Diecezjalne  
Czuwanie Modlitewne  
W INTENCJI POWOŁAŃ  
do kapłaństwa  
i życia konsekrowanego

**POWIERZ  
PANU  
SWOJĄ  
DROGĘ**

Ps 37,5



Parafia p.w. św. Jana Chrzciciela  
Mszczonów 20.IV.2013

# UROCZYSTA PROCESJA

Pieśń na Wejście

## I. SŁUCHAJĄC SŁOWA

*Młodość to szczególnie czas: poszukiwań, stawiania pytań, ryzykowania, wyruszania w nieznaną. Czy w moich planach i pytaniach jest miejsce na Boże propozycje? Czy pozwolę się poprowadzić Bogu w nieznaną, lecz pewną, bo On jest Wierny?*

**Czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 12, 1-4a)**

Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał.

## REFLEKSJA POWOŁANIOWA

## II. SŁUCHAJĄC ŻYCIA

*Młodość to czas odkrywania wielu pragnień, tęsknot, marzeń. Także Bóg pragnie, tęskni i marzy o naszym szczęściu! On nigdy nas nie ogranicza! Co więcej zawsze poszerza nasze perspektywy i horyzonty. Z „ciasnoty” naszych maleńkich, jak namiot planów prowadzi nas do „nieskończononej” jak gwieździste niebo pełni Jego bezkresu.*

**Czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 15, 1-6)**

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». Abram rzekł: «O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie

pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

## ŚWIADECTWA

## III. SŁUCHAJĄC WŁASNEGO SERCA

*Bóg nigdy niczego nam nie zabiera. On jest hojnym Dawcą wszelkiego dobra. To my nie zawsze potrafimy nadać właściwą wartość darom otrzymanym od Niego. Uwierzyć Bogu jak Abraham, to znaczy odkryć, że tylko w dłoniach Boga to, co w naszym życiu kochamy i cenimy najbardziej jest prawdziwie bezpieczne!*

**Czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 22, 1-14)**

A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» - powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę». Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: «Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was». Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: «Ojczy mój!» A gdy ten rzekł: «Oto jestem, mój synu» - zapytał: «Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?». Abraham odpowiedział: «Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój». I szli obydwoj dalej. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę "Pan widzi". Stąd to mówi się dzisiaj: «Na wzgórzu Pan się ukazuje».